

Mgr Aleksandra Karasińska

Doktorantka Uniwersytetu Szczecińskiego

Tematyka seksualności w czasopismach czytanych przez młodzież

Wstęp

Zniesienie cenzury i zmiana oferty prasowo-wydawniczej po 1989 roku zaowocowało pojawieniem się na polskim rynku wielu nowych czasopism. Wśród nich są również te, których odbiorcami jest młodzież (Czerepaniak-Walczak, 1997, s. 10). W niniejszym artykule analizie poddano zarówno te pisma, które są kierowane bezpośrednio do nastolatków, jak i te, których adresatami mają być młode kobiety. Nastolatki bowiem sięgają także po pisma przeznaczone dla ich starszych kolegów i koleżanek. Potwierdzają to m.in. badania B. Goli (2008, s. 105). Autorka zaznacza, że nastolatki oprócz pism młodzieżowych, czytają także pisma kobiece. Młode dziewczyny, czytające prasę młodzieżową, są przygotowywane do bycia czytelniczkami pism kobiecych. Duże podobieństwo magazynów pisanych dla kobiet i dla dziewcząt pozwala na to, by te same czasopisma czytały zarówno matki, jak i córki. Wzory zachowań upowszechnianych na łamach pism skierowanych do kobiet są bardzo zbliżone do tych, które przedstawiają magazyny młodzieżowe. Owe podobieństwa dotyczą obrazu świata, modelu życia ukierunkowanego na wartości hedonistyczne, dbałości o urodę, zdrowie i figurę, a także tematyki seksualnej, której czasopisma skierowane zarówno do dziewcząt, jak i dorosłych kobiet, poświęcają wiele miejsca (tamże, s. 83).

1. Analiza czasopism młodzieżowych w świetle literatury

Miesięczniki *Cosmopolitan*, *Glamour*, *Joy* oraz dwutygodniki *Bravo* i *Bravo Girl* to czasopisma, które cieszą się dużą popularnością wśród młodzieży. Te właśnie magazyny poddano analizie. Z wielu badań wynika, że nierzadko tego rodzaju czasopisma stanowią dla nastolatka jedyne źródło wiedzy o płciowości człowieka. Podjęcie tego tematu jest niezwykle ważne, ponieważ media kreują pewien system wartości i zmieniają światopogląd najbardziej podatnych na ich oddziaływanie (Dankowska-Kosman, 2008, s. 19). Nastolatki, które sięgają po magazyny młodzieżowe, często otrzymują wiele informacji na temat zachowań seksualnych, a redakcje czasopism rozbudzają wyobraźnię młodego odbiorcy, prowokują do podjęcia aktywności seksualnej i zachęcają do korzystania ze środków antykoncepcyjnych.

Większość magazynów młodzieżowych wydawana jest przez zachodnie koncerny jako polskie wersje pism. Zyskały one duże grono odbiorców, a w ostatnich latach stały się przedmiotem debaty, w której poruszany jest temat propagowanych w nich wartości (Gola, 2008, s. 73.) W latach dziewięćdziesiątych prasa wyszła naprzeciw telewizji i kulturze obrazkowej, stąd czasopisma przesycane są gamą kolorów. Cechą charakterystyczną

magazynu dla młodzieży jest przewaga materiału ilustracyjnego nad tekstowym. Obraz jest zasadniczą treścią i służy uproszczeniu odbioru oraz jego emocjonalizacji. Im pismo ma większy zasięg, tym język przekazu jest prostszy (Lisowska-Magdziarz, 2008, s. 196). Wybory młodzieży pokrywają się w znacznym stopniu z nakładami danych czasopism. Im mniejszy nakład, tym mniejsza liczba zainteresowanych. Wydawnictwa z kapitałem zagranicznym preferują tematykę rozrywkową, związaną z muzyką, filmem modą, grami komputerowymi i urodą. Wydawnictwa polskie oprócz rozrywki, przekazują także treści edukacyjne i wychowawcze (Ejsmont, Kosmalska, 2005, s. 173).

Magazyny młodzieżowe są najbardziej dostępnym i masowym źródłem wiedzy na temat seksualności. Akceptują to, co przyjemne i co zapewnia dobry nastrój. Poruszają temat flirtu, miłości, pieszczot i seksu. Doradzają młodym dziewczynom jak urozmaicić współżycie płciowe. Opisywane w czasopismach dziewczęco-kobięcych związki między dziewczynami i chłopakami mają podtekst erotyczny, a seks pojawia się często jako pozytywny atrybut wyglądu zewnętrznego i mody. Zwolennicy czasopism młodzieżowych podkreślają, że rozwijają one kulturę seksualną nastolatka. Przeciwnicy zaś zarzucają tym magazynom demoralizujący wpływ i propagowanie prymitywnych wartości (tamże, s. 209).

Seksuolodzy i pedagodzy odnoszą się krytycznie do tego rodzaju pism (Gola, 2008, s. 79). Z. Lew-Starowicz stwierdza, że nie jest „zwolennikiem młodzieżowych czasopism, które przesadnie epatują nastoletnich czytelników tematyką erotyczną [...]” (za: tamże, s. 80). Sądzi, że ten model prasy nie przystaje do obyczajowości polskiej. Udzielanie śmiałych porad erotycznych często wręcz zachęcających do eksperymentów cielesnych nastolatkom, które dopiero co wkraczają w fazę dojrzewania, to działanie szkodliwe. Pisma sugerują, że ich naśladowanie jest akceptowane społecznie i zgodne z obowiązującą modą. Jest to sprzeczne z zasadami wychowawczymi oraz postulatami Światowej Organizacji Zdrowia, która zaleca opóźnienie inicjacji seksualnej ze względu na choroby przenoszone drogą płciową (tamże, s. 80). Zdaniem Z. Izdebskiego (za: tamże, s. 80) „te pisma żerują na tym, że w szkole nie ma wychowania seksualnego”.

Czasopisma młodzieżowe pełnią w dzisiejszym świecie rolę edukatorów młodych osób w sferze seksualnej. Analizowane w pracy czasopisma skierowane są zarówno do dziewcząt, które dopiero wkraczają w okres dojrzewania i mają wiele pytań oraz wątpliwości związanych z tym okresem życia, jak i do kobiet, które etap dojrzewania i inicjacji seksualnej mają już za sobą. Redakcje czasopism młodzieżowych skupiają uwagę czytelniczek głównie na kwestiach związanych z urozmaiceniem życia seksualnego, osiągnięciem rozkoszy seksualnej, radzeniem sobie z niepowodzeniami i nieprawidłowościami w sferze seksualnej oraz zabezpieczeniu przed nieplanowaną ciążą i chorobami przenoszonymi drogą płciową.

2. Metodologia badań własnych

Celem niniejszego artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie, jakie informacje, normy i wartości w kontekście kształtowania obrazu własnej seksualności, przekazują magazyny skierowane do młodych ludzi. Artykuł zawiera cytaty informacji zamieszczonych w magazynach młodzieżowych, ocenę ich prawdziwości w oparciu o dane naukowe oraz ewentualnego wpływu, jakie mogą one wywrzeć na współczesnego nastolatka. Przedmiotem pracy jest analiza czasopism młodzieżowych w aspekcie seksualności. Problem badawczy zawarty jest w pytaniu: jakie są założenia redakcji odnośnie propagowania określonych modeli seksualnych na łamach czasopism młodzieżowych? Hipotezą jest stwierdzenie, że redakcje czasopism młodzieżowych propagują hedonistyczny i konsumpcyjny oraz pozbawiony norm i zasad model seksualności. Metodą badawczą niniejszej pracy jest analiza dokumentów, gdzie analizowanym dokumentem jest prasa młodzieżowa. Do odpowiedzi na postawione w pracy pytanie wykorzystano czasopisma *Bravo*, *Bravo Girl*, *Cosmopolitan*, *Joy i Glamour*, które ukazywały się w latach 2006-2013.

3. Wyniki badań własnych

Autorzy artykułów na łamach *Bravo* i *Bravo Girl* opisują również pierwsze formy aktywności seksualnej młodych osób (masturbację, necking, petting) oraz inicjację płciową jako kulminację wszelkich działań seksualnych młodzieży. Na łamach analizowanych magazynów czytelnik odnajduje także wiele wskazówek na temat pierwszych związków uczuciowych z osobami przeciwnej płci oraz różnych rozterek sercowych. Najczęściej na stronach przedstawiających listy młodych osób pytających o poradę w kwestiach seksualnych i zdrowotnych, zamieszczone są duże zdjęcia ilustrujące różne formy bliskości cielesnej. Występuje tam połowiczne roznegliżowanie i bardzo jednoznaczne uchwycenie reakcji podniecenia obu partnerów. Autorzy artykułów radzą, pocieszają, informują i tłumaczą wiele kwestii, które odnoszą się do problemów współczesnej młodzieży.

Czytelnikami dwutygodnika *Bravo* i *Bravo Girl* są bardzo młode osoby, stąd redakcja tych pism często opisuje objawy dojrzewania fizycznego obu płci. Autorzy artykułów przygotowują dziewczęta na moment pojawienia się pierwszej miesiączki. Informują oni o różnego rodzaju nieprawidłowościach związanych z menstruacją („Co to jest cykl miesięczkowy?”, *Bravo Girl* nr 7/2013). Sygnalizują jednocześnie konieczność konsultacji lekarskiej, gdy objawy zaczną być niepokojące. Oprócz miesiączki, jako głównego objawu dojrzewania fizycznego dziewcząt, na łamach czasopism młodzieżowych pojawia się również temat kształtu i wielkości piersi. Nastolatki często pytają redakcję o prawidłowy rozmiar biustu i wyrażają swoje niepokoje odnośnie tej kwestii. Autorzy artykułów uspokajają, iż kształt i wielkość biustu to sprawa indywidualna, a ich rozwój przypada na okres dojrzewania.

Autorami listów do redakcji magazynów młodzieżowych są zazwyczaj dziewczęta. Zdarza się jednak, że również chłopcy pragną podzielić się swoimi problemami i uzyskać pomoc. Tematami dominującymi w tej dziedzinie jest wielkość penisa, jego kształt i stopień wykrzywienia, a także nieprawidłowości związane z funkcjonowaniem narządu płciowego - moczowego. Chłopcy wydają się być również zainteresowani sprawami miłosnymi i umiejętnościami nawiązywania prawidłowych relacjami z osobami płci przeciwnej.

W wielu artykułach skierowanych do młodzieży poruszany jest temat uwodzenia mężczyzn przez kobiety. Czasopisma podają szczegółowe instrukcje i rady, które pozwolą czytelniczce znaleźć miłość. Czytelniczki zwracają się do redakcji czasopism ze swoimi problemami miłosnymi. Współcześnie coraz częściej redakcje czasopism podpowiadają jak znaleźć ukochaną osobę przez Internet. Świadomi rozwoju technologii redaktorzy czasopism młodzieżowych, starają się wyjść naprzeciw nowym trendom (*„Miłość w Internecie. 10 sposobów, które działają”*, Cosmopolitan, sierpień 2013, s. 102). Wiele artykułów analizowanych czasopism poświęconych jest dbaniu o istniejący już związek (*„Jak dbać o miłość”*, Cosmopolitan czerwiec 2013, s. 30). Redaktorzy przestrzegają również młode czytelniczki przed zachowaniami, które w męskich oczach mogą być uznane za niewłaściwe i działające na szkodę relacji (*„To ich wkurza w związku”*, Bravo Girl nr 6/2013, s. 28). Częstym tematem listów nastolatek jest miłość nieszczęśliwa i niespełniona. Młode kobiety proszą o pomoc, jak poradzić sobie z bólem po stracie ukochanej osoby. Na łamach pisma znajdują się również listy, w których dziewczęta opisują swoje zauroczenie osobami popularnymi. Zdecydowana większość rubryk omawianych pism jest poświęcona życiu i pracy piosenkarzy i aktorów. Plotki na temat ich idealnego życia, opatrzone pięknymi fotografiami powodują, że młody odbiorca pragnie stać się częścią tego świata. Gdy na łamach czasopisma *Bravo* pojawia się list na temat niespełnionej miłości do jednego z wokalistów zespołu Jonas Brothers, redakcja radzi, by spojrzeć na to uczucie realnie i nie mylić prawdziwego życia z marzeniami (*„Jestem zakochana w gwiazdzie”*, Bravo nr 1/2009, s. 31). Problemem młodych dziewcząt jest również nieszczęśliwa miłość do nauczyciela. Autorka artykułu *„Zakochałam się w nauczycielu”* radzi, by ignorować takie uczucie, gdyż różnica wieku i pozycji wpływa negatywnie na związek. Poza tym w relacji uczennicy do nauczyciela wymagany jest wzajemny szacunek, zachowanie dystansu i wykluczenie romantycznego zaangażowania (*„Zakochałam się w nauczycielu”*, Bravo nr 22/2009, s. 45). B. Gola podkreśla, że dla młodej osoby często idol czy nauczyciel staje się wzorem do naśladowania i obiektem uczuć. Na tym etapie rozwoju emocjonalnego entuzjastyczne zauroczenie może rodzić niebezpieczeństwo zagubienia się w świecie marzeń (2008, s. 117).

Młode kobiety na łamach pism przyznają się także do zdrady swoich partnerów. Deklarują, że fakt ten jest tak naturalny, iż nie czują wyrzutów sumienia. Motywem zdrady jest rutyna w związku, współżycie seksualne bez zobowiązań, intensywne emocje, których dostarcza nowa relacja oraz chęć potwierdzenia swej atrakcyjności. Jedna z kobiet na łamach magazynu *Joy* przyznaje, że zdrada wzmocniła jej związek. Redakcja czasopisma nie ustosunkowuje się do zjawiska niewierności. Nie komentuje również wypowiedzi autorek

listów i nie przestrzega młodych czytelniczek przed takim zachowaniem. Temat zdrady pozostawia otwartym i niedopowiedzianym („*Jeden facet to za mało!*”, Joy październik 2008, s. 72-77). Podobne doniesienia znajdujemy w piśmie *Cosmopolitan*. Autorzy artykułów opisują przypadki kobiet, które zdradziły swoich partnerów i nie żałują tego czynu. Wskazują nawet korzyści płynące z tego faktu dla związku, czego przykładem jest krótka notka redakcji: „Udany romans sprawia, że obie strony są o wiele szczęśliwsze, nie niesie negatywnych skutków dla żadnej z rodzin” („*Zdrada bez wyrzutów sumienia!*”, *Cosmopolitan* czerwiec 2013, s. 59). Mimo, że w czasopiśmie młodzieżowych dużo miejsca poświęca się uczuciom, koncepcja miłości jest tu pozbawiona odczuć psychicznych i duchowych. Miłość przedstawiana na łamach czasopism ma charakter erotyczny i służy do zaspokajania potrzeb. Sprowadzona została do flirtu, wspólnej zabawy i zapoznania się z zasadami antykoncepcji.

Bardzo często w rubrykach czasopism młodzieżowych pojawia się temat masturbacji. Na łamach *Bravo* redakcja zapoznaje odbiorcę z definicją onanizmu, jako normalnego zachowania seksualnego polegającego na pobudzaniu własnych organów płciowych w celu wywołania przyjemności („*Dlaczego czuję ból po masturbacji?*”, *Bravo* nr 4/2009, s. 34). W magazynie *Joy*, w artykule „*Bo we mnie jest seks. Poznaj grę solową. Zanim facet sprawi ci przyjemność, daj ją sobie sama*”, bardzo dokładnie opisano różne formy onanizmu. Autor artykułu powołuje się na książkę M. Gallagher i E. Kramer, które odnoszą się do sposobów pozwalających osiągnąć kobiecie rozkosz seksualną. Obie kobiety zalecają podziwiać swoje ciało i zachęcają do masturbacji. Autorki uważają, że nie można lekceważyć swych erotycznych fantazji. Kobieta powinna je pielęgnować i w wyobraźni pozwalać sobie na wszystko, czego zapagnie. M. Gallagher i E. Kramer zachęcają do erotycznych fantazji nawet wtedy, gdy dotyczą one żonatego mężczyzny. Czytelniczka nie powinna bowiem, według nich wstydzić się swych pragnień. W magazynie radzi się, by dziewczęta namówiły swego partnera na masturbację i przyglądały się jej. Zaleca się również różne erotyczne rekwizyty, które spotęgują przyjemność partnerów. Pismo prezentuje typowo hedonistyczne podejście do współżycia seksualnego. Ukierunkowuje czytelników na osiągnięcie rozkoszy seksualnej i oddziela akt seksualny od stworzenia więzi psychicznej z partnerem. Autor artykułu przekonuje nastolatków, że masturbacja jest potrzebna i pożyteczna. Zaznacza, że kobieta nie może być dobrą kochanką, gdy nie odkryje swoich potrzeb na drodze autoerotyzmu. Tworzy zatem błędny wzorzec partnera seksualnego i zachęca do podjęcia tego rodzaju aktywności, ale nie przestrzega przed jej konsekwencjami („*Bo we mnie jest seks. Poznaj grę solową. Zanim facet sprawi ci przyjemność, daj ją sobie sama*”, *Joy* luty 2009, s. 62-67). Pierwsze doświadczenia seksualne mają bowiem bardzo duże znaczenie dla przeżywania dalszych relacji seksualnych. Mogą się one stać źródłem satysfakcji seksualnej i przyczyniać się do prawidłowego rozwoju seksualnego lub stać się silnym urazem seksualnym. Jest to związane ze znanym w psychologii prawem pierwszych połączeń odruchowo – warunkowych (Komorowska-Pudło, 2008, s. 79-81).

Redakcja *Bravo Girl* również prezentuje pozytywny stosunek do masturbacji jako powszechnej metody rozładowania napięcia seksualnego wśród nastolatków. Czytelniczka jest zapewniana, iż masturbacja jest bezpieczna, normalna i nie posiada skutków ubocznych („*Koniec z mitami o seksie*”, *Bravo Girl* 5/2013, s. 59). M. Komorowska-Pudło (2007 s. 247-248) podkreśla, że masturbacja podejmowana przez bardzo młode dziewczęta powoduje zbyt wczesne rozbudzenie seksualne, zanim w sposób naturalny pojawi się u nich dojrzałość seksualna. Inne konsekwencje masturbacji to między innymi ryzyko przenoszenia w przyszłości wyobrażeń i fantazji seksualnych na partnera rzeczywistego, uzależnienie, dominacja masturbacji wśród innych działań, zastępowanie nią kontaktu seksualnego w dojrzałym związku partnerskim, konflikty wewnętrzne, przyzwyczajenie, poczucie winy i grzechu u osób wierzących.

Czytelnik pisma *Cosmopolitan* jest zachęcany przez redakcję do codziennej masturbacji, gdyż nie powinien rezygnować z takiej dawki przyjemności („*67 sekstrików, którymi zawrócisz mu w głowie*”, *Cosmopolitan* styczeń 2009, s. 70). Autorzy artykułów na łamach *Bravo* zaznaczają, że masturbują się zarówno chłopcy, jak i dziewczęta. Zdaniem redakcji pisma onanizuje się 92% chłopców. Dziewczęta również podejmują takie działania, ale rzadziej się przyznają do tego faktu. Autorka artykułu „*Masturbacja. Czy to coś złego?*” próbuje dokonać oceny moralnej onanizmu i podkreśla, że jest to zjawisko powszechne i nie trzeba mieć z tego powodu wyrzutów sumienia. Praktyka tak zwanego „zimnego prysznicza” czy uprawianie sportu to, zdaniem redakcji, nieskuteczne metody rozładowania napięcia seksualnego, a masturbacja ma pozytywny wpływ na organizm człowieka. U dorosłych mężczyzn, którzy rzadko współżyją, masturbacja przeciwdziała przerostowi gruczołu krokowego. Dzięki rozładowaniu napięcia poprzez autoerotyzm, młody człowiek jest, według autora artykułu, mniej agresywny. Treningi masturbacyjne pomagają również, w opinii redakcji, mężczyznom cierpiącym na przedwczesny wytrysk i kobietom, które nie mogą osiągnąć orgazmu. Autorka artykułu podkreśla także, że masturbacja przygotowuje do współżycia seksualnego. Dzięki niej, nastolatek poznaje reakcje swojego ciała. Chłopcy uczą się kontrolować wytrysk, a dziewczęta uzyskują zdolność przeżywania orgazmu („*Masturbacja. Czy to coś złego?*”, *Bravo* nr 2/2010, s. 40). Czasopismo to podkreśla również, że wzmożony onanizm jest typowym objawem dojrzewania: „Aktu masturbacji dokonują w sposób mimowolny nawet małe dzieci, a większość ludzi onanizuje się przez całe życie. Jak wynika z badań przeprowadzonych przez seksuologów, masturbuje się około 99% mężczyzn i blisko 82% kobiet” („*Uzależniłam się od masturbacji*”, *Bravo* nr 5/2010, s. 38). Należy jednak zwrócić uwagę na odmienną seksualność młodego człowieka, która jest niedojrzała i kształtuje się w wyniku prawa pierwszych połączeń odruchowo-warunkowych oraz zakodowanych reakcji seksualnych, od seksualności dojrzałej, którą rządzą inne prawa (Imieliński, 1985, s. 116-118). Tych dwóch okresów życia nie można porównywać, ani utożsamiać. Poza tym z badań wielu autorów wynika, że masturbuje się mniej chłopców i dziewcząt, o czym świadczą analizy M. Komorowskiej-Pudło (2013, s. 232.). Zgodnie z

badaniami autorki ponad połowa respondentów (54,8%, głównie dziewcząt) nie posiadała doświadczeń w podejmowaniu masturbacji.

Kolejną aktywnością seksualną, którą opisują analizowane pisma, jest petting. Redakcja *Bravo* definiuje petting jako aktywność seksualną pozwalającą na osiągnięcie satysfakcji seksualnej bez stosunku płciowego. To doświadczenie pozwala na poznanie reakcji ciała własnego i partnera oraz wzajemnych potrzeb. Autorzy artykułów ostrzegają, że podczas uprawiania pettingu może dojść do zapłodnienia, gdy nasienie męskie znajdzie się w pobliżu damskich narządów rozrodczych („*Koniec z mitami o seksie*”, *Bravo Girl* nr 5/2013, s. 58). Śledząc rubryki czasopism młodzieżowych, poruszających temat pettingu, czytelnik ma wrażenie, że temat możliwości zajścia w ciążę podczas tej formy aktywności, jest nieustannie powtarzany. Zmieniają się zaledwie okoliczności, w którym zachowanie to ma miejsce, np. wanna czy ławka w parku. Rodzi się tu pytanie, czy rzeczywiście młodzież bezustannie pyta redakcję o tę sprawę, czy może jest to swoistego rodzaju forma manipulacji, wynikająca z przekonania, że petting to typowa forma aktywności seksualnej młodzieży. Ze względu na to, że nastolatki obawiają się nieplanowanego poczęcia dziecka, połączenie tych dwóch tematów (petting i ewentualna ciąża) wydaje się być idealne z punktu widzenia pozyskiwania nowych czytelników. Wierni czytelnicy danego magazynu mogą czuć się jednak znużeni ciągłym powrotem do tego tematu. Zdaniem redakcji *Bravo*, petting to bardzo ważny krok w zdobywaniu doświadczeń erotycznych młodego człowieka. Pozwala na osiągnięcie satysfakcji seksualnej bez stosunku płciowego. Autorzy artykułów najprawdopodobniej pod pojęciem satysfakcji seksualnej rozumieją jedynie doznania fizyczne, a pomijają aspekt psychiczny osoby. Redakcje pism wskazują na liczne zalety pettingu. Podkreślają, że dziewczęta, nierzadko po raz pierwszy, mają możliwość zobaczyć, jak wygląda ciało partnera oraz poznać jego reakcje na podniecenie. Mogą również przypatrzeć się reakcjom własnego ciała na pieszczoty stref erogennych („*Petting. Zamiast seksu?*”, *Bravo* nr 5/2010, s. 38).

Rozpoczęcie współżycia seksualnego to, według autorów pism młodzieżowych, najważniejszy etap w życiu seksualnym człowieka. Z tego powodu temat inicjacji płciowej, doboru partnera, urozmaicenia technik seksualnych oraz problemy i konsekwencje związane z tą aktywnością, zajmują naczelne miejsce w rubrykach poświęconych sferze seksualnej. Na łamach analizowanych magazynów czytelnik znajduje informacje, że decyzja o rozpoczęciu współżycia to jeden z tych wyborów, którego należy dokonywać wspólnie i w oparciu o uczucie łączące oboje ludzi. Redakcje pism radzą czytelnikom, jak przygotować się do tego ważnego wydarzenia. Na łamach magazynu *Joy* autor artykułu „*Co powinnaś o nim wiedzieć zanim pójdziesz do łóżka*” zaznacza, że mężczyznom nie wolno ufać, dlatego przed pierwszym stosunkiem, kobieta powinna uzyskać kilka informacji na temat partnera: „Jak ma na imię? Chodzi oczywiście o jego imię z dowodu osobistego. [...] Czy jego żona naprawdę go opuściła, czy tylko wyjechała na weekend do SPA? [...] Czy jego mama ma klucze do mieszkania? [...] Czy już kiedyś to zrobił? [...] Czy używa viagry?” („*Co powinnaś o nim wiedzieć zanim pójdziesz do łóżka*”, *Joy* wrzesień 2006, s. 22).

Wyżej wymienione pytania sugerują czytelniczce, że można odbyć stosunek seksualny z osobą nieznaną, pod warunkiem, że zdobędzie podstawowe informacje na jego temat. Redakcja magazynu pomija kwestię uczuć między partnerami, a skupia swą uwagę na współżyciu seksualnym z przypadkowym partnerem. Nie neguje takiej postawy, a skoro radzi, jak w takiej sytuacji należy się zachować, można przypuszczać, że popiera tego rodzaju zachowania. Redakcja *Joy* tworzy iluzoryczny obraz mężczyzny i przedstawia kobietę jako inicjatorkę współżycia seksualnego. Zaznacza również, że seks jest niezbędnym warunkiem stworzenia udanego i trwałego związku. Czytelniczka, która zachowuje wstrzeźliwość seksualną, nie spełnia wymogów mężczyzny i tym samym jest skazana na brak partnera. Oprócz podjęcia współżycia seksualnego, kobieta powinna również dbać o urozmaicenie kontaktów seksualnych, gdyż w przeciwnym razie jest narażona na utratę ukochanego. Stworzona przez redakcję pisma wizja kobiety znacznie odbiega od wizerunku większości młodych czytelniczek. Taki obraz kobiety może powodować mniejsze poczucie własnej wartości i prowadzić do podjęcia tego typu zachowań przez bardzo młode osoby.

Na łamach *Bravo* systematycznie ukazuje się rubryka zatytułowana „*Mój pierwszy raz*”. Nastolatki za pomocą listów do redakcji opisują miejsce, czas i atmosferę panującą podczas pierwszego zbliżenia. Opisy zazwyczaj przepełnione są romantycznymi wzmiankami dotyczącymi wyjątkowości tego aktu. Zdarzają się jednak takie wyznania, w których rzekome czytelniczki żałują swojej decyzji, przestrzegając równocześnie inne młode dziewczyny przed tym krokiem. Być może redakcja najpopularniejszego czasopisma młodzieżowego chce uczulić czytelnika na sprawę właściwego doboru partnera seksualnego lub też niepodejmowania współżycia płciowego zbyt wcześnie, gdyż niewątpliwie wpływa to negatywnie na zdrowie psychiczne i fizyczne nastolatków.

Redakcja *Glamour* często przytacza rzekome wypowiedzi czytelniczek. Zamieszczając określone informacje, wpływa na świadomość odbiorcy i ukierunkowuje jego myśli i poglądy. Przykładem takiej manipulacji jest artykuł „*Seks czy miłość? Co jest dla Ciebie ważniejsze?*” („*Glamour*”, maj 2008, s. 117). Autor tekstu przedstawia opinię kobiety, która uważa, że współżycie seksualne może się odbyć bez uczucia miłości między partnerami: „Pewnego ranka, kilka lat temu, żegnałam się z facetem, z którym spędziłam upojną noc, uściskiem dłoni, który niezbyt pasował do kochanków. Kilka godzin wcześniej uprawialiśmy taki seks, że łóżko cudem wytrzymało, ale w chłodnym świetle poranka uścisk dłoni wydał nam się najwłaściwszą formą pożegnania. Między nami nie było miłości. Nikt od nikogo niczego nie oczekiwał, a jedyne, co miało nam pozostać na przyszłość, to miłe wspomnienia z puszką bitej śmietany w tle. Pięć lat później byłam w związku, w którym chodziło wyłącznie o miłość. Po obiecującym początku nastąpiła niewyjaśniona seksualna cisza. Ale byliśmy w sobie zakochani jeszcze przez cztery lata. Te doświadczenia nauczyły mnie, że miłość i seks nie muszą iść w parze”.

Autorzy artykułów w czasopiśmie *Cosmopolitan* deklarują, że są w stanie pomóc czytelniczkom urozmaicić swoje życie seksualne i zachwycić swojego partnera. Ze wszystkich omawianych czasopism, redakcja *Cosmopolitan* prezentuje informacje dotyczące

seksualności w sposób najbardziej bezpośredni: „Chciałabyś, żeby twój ukochany nazywał cię Boginią Seksu, Łózkową Lwicą czy Królową Rozkoszy? Nim zasłużysz sobie na miano legendy seksu, powinnaś najpierw dowiedzieć się, czego tak naprawdę chcą w łóżku mężczyźni. A w tym akurat możemy ci pomóc. Cosmo zasięgnęło informacji u źródła: przepytalo dziesiątki facetów, by odkryć, co sprawia, że nie mogą zapomnieć o kochance” („*Seksankieta: Zostań najlepszą kochanką jego życia*”, *Cosmopolitan* październik 2006, s. 65); „Jeśli czytasz Cosmo (stosujesz nasze seksypodpowiedzi), twoje życie seksualne z pewnością jest już pełne namiętności. Jeżeli jednak chcesz osiągnąć jeszcze większą satysfakcję (no i zaserwować kochankowi seks na najwyższym poziomie, musisz wyjść poza rzeczy znane i sprawdzone i poeksperymentować z różnymi stylami seksu” („*Nowe style seksu, które warto znać*”, *Cosmopolitan* luty 2007, s. 49). Redakcja pisma poleca seks każdemu, gdyż służy on zdrowiu, zwiększa poczucie wartości oraz bliskości między partnerami, dodaje energii do działania, pozwala otworzyć się na rozmowy, urozmaica przyjaźń i pozwala żyć pełnią życia („*Dlaczego warto się kochać (jak najczęściej)*”, *Cosmopolitan* wrzesień 2007, s. 66-68).

Warto zauważyć, że autorzy artykułów w czasopismach młodzieżowych zwracają uwagę głównie na dwie konsekwencje współżycia seksualnego. Jest to nieplanowane poczęcie dziecka i choroby przenoszone drogą płciową. Tym drugim często poświęcane są odrębne i obszernie artykuły, zwłaszcza opisujące wirus HIV i jego niepożądane efekty dla organizmu, a także sposoby przeciwdziałania zakażeniu. Rozwiązanie tego problemu redakcje widzą w stosowaniu prezerwatywy. Pomijana jest kwestia zranień emocjonalnych, rozczarowań i nieadekwatnych wyobrażeń będących w opozycji do rzeczywistych doświadczeń podczas pierwszego kontaktu seksualnego. Niewiele też wspomina się o dojrzałości psychoseksualnej będącej zasadniczym warunkiem podjęcia tego rodzaju aktywności. Poczucie odpowiedzialności za siebie i partnera seksualnego, otwarcie się na drugiego człowieka w aspekcie całej jego osobowości, a nie tylko fizyczności oraz odniesienie do wartości nadających sens ludzkiemu życiu, to tematy traktowane marginalnie lub wcale. Redakcje pism czytanych przez osoby młode, prezentują wizję seksualności niedojrzałej, która przejawia się w oddzielaniu aktu seksualnego od wyrażania uczucia miłości. Dominuje w niej koncentracja na ciele i przyjemności oraz zaspokojeniu potrzeby seksualnej niczym zwierzęta kierujące się jedynie instynktem. Duża liczba partnerów seksualnych, niekontrolowanie swego popędu płciowego, nastawienie na branie, użycie i potraktowanie drugiej osoby jako przedmiotu, to wizja seksualności malowana przez redaktorów analizowanych magazynów. Afirmacja hedonizmu obecna niemal na każdej stronie rubryk poświęconych seksualności sprawia, że czytelnik nie rozpatruje tej sfery życia w kategoriach miłości i właściwej troski o drugą osobę, lecz ewentualnie krótkotrwałego zauroczenia. Owa troska przejawia się jedynie w zaspokojeniu wszelkich pragnień i fantazji seksualnych partnera, w taki sposób, by nie opuścił czytelniczki i nie znalazł kolejnego obiektu do użycia. Seksualność taka jest prymitywna, niegodna człowieczeństwa, jakże charakterystyczna dla kultury popularnej i przekazów medialnych. Współżycie seksualne

winno natomiast wiązać się z uczuciem, troską, szacunkiem, poczuciem bezpieczeństwa i odpowiedzialności.

Magazyny młodzieżowe często ukierunkowują uwagę czytelnika na sposoby osiągnięcia orgazmu, jako najistotniejszego momentu współżycia seksualnego. Czytelniczka otrzymuje gotowe instrukcje, które pomogą jej i partnerowi przeżyć rozkosz seksualną bez względu na uczucie między nimi. Kwestia stworzenia więzi z partnerem i wyrażenia miłości do niego poprzez stosunek seksualny jest rzeczą drugorzędną.

Autorzy artykułów w magazynie *Bravo* poruszają problem nieosiągania orgazmu. Redakcja tłumaczy odbiorcom, iż często pierwsze kontakty seksualne rozczarowują partnerów. Brak doświadczenia, stres, lęk przed kompromitacją, kompleksy, obawa przed nieplanowaną ciążą i chorobami przenoszonymi drogą płciową, mogą uniemożliwić odczuwanie rozkoszy seksualnej. Ratunkiem dla zniechęconych par jest ukierunkowanie swojego pożycia seksualnego na miłość do partnera, a nie na osiągnięcie orgazmu („*Seks nie sprawia mi przyjemności*”, *Bravo* nr 15/2009, s. 43). Uwaga ta daje nadzieję, że nie każdy artykuł poświęcony owej tematyce należy z góry negować i przekreślać. Krytyczne spojrzenie wymaga bowiem, zarówno uchwycenia zagrożeń płynących z lektury tego typu czasopism, jak i docenienia ich wartościowych aspektów. Ukierunkowanie współżycia płciowego na uczucie łączące dwoje ludzi jest niewątpliwie pożądaną poradą kierowaną pod adresem niedoświadczonych młodych osób, choć niekoniecznie do nastolatków, których wizja miłości nie ma nic wspólnego z miłością osób dorosłych.

Najwięcej uwagi problemowi osiągania rozkoszy seksualnej, tylko w wymiarze cielesnym, poświęca magazyn *Cosmopolitan*. Na łamach tego pisma czytelnik może znaleźć wiele porad, po których zastosowaniu przeżyje bardzo silny orgazm. Autorzy artykułów wymieniają orgazm łechtaczkowy i orgazm dzięki pobudzeniu punktu G. Przekonują, że doznanie to będzie mocniejsze dzięki stymulacji obu miejsc. Zalecają jednak, by kobieta przed stosunkiem seksualnym z mężczyzną, sama wywołała taki orgazm poprzez masturbację. Krok po kroku czytelniczka zapoznaje się z technikami tego typu działania („*Totalna rozkosz. Czas na podwójny orgazm. Gotowe?*”, *Cosmopolitan* listopad 2007, s. 81-81; „*Orgazm gwarantowany*”, *Cosmopolitan* czerwiec 2013, s. 36). Redakcja pisma podaje również praktyczne wskazówki dotyczące stymulacji męskich genitaliów przez kobietę, czego uwieńczeniem ma być rozkosz seksualna. Porównuje orgazm do rajy i instruuje kobietę, by to doznanie było jak najdłuższe: „Co się dzieje z Twoim ciałem tuż przed wejściem do orgazmicznego rajy? Mięśnie naprężają się, a oddech słyca. Gdy przekraczasz bramę nieba, uwalniasz to napięcie. Eksplodujesz, jakbyś puściła zwinięty wąż ogrodowy („*Norwa, odlotowa jakość orgazmu*”, *Cosmopolitan* wrzesień 2009, s. 49). Redakcja *Cosmopolitan* próbując scharakteryzować orgazm, tworzy porównanie, w którym niebo, eksplozja i wąż ogrodowy stają się synonimami tego samego przeżycia. Brakuje tutaj natomiast refleksji na temat wartości współżycia seksualnego oraz rozkoszy seksualnej rozumianej w kategoriach zarówno stworzenia więzi z partnerem, jak i uzyskania rozkoszy fizycznej. Popęd płciowy ma bowiem dwie warstwy: rozładowanie napięcia seksualnego i stworzenie więzi z drugą

osobą (Jaczewski, Radomski, 1982, s. 270). O tym redakcja tego poczytnego pisma zdaje się zapominać.

Temat antykoncepcji jako forma zapobiegania niechcianej ciąży i chorobom przenoszonym drogą płciową jest jednym z najczęściej poruszanych spraw na łamach analizowanych czasopism. Czytelnik zainteresowany skutecznością antykoncepcji otrzymuje wiele informacji na ten temat. Najpopularniejszym wśród młodzieży środkiem antykoncepcyjnym jest prezerwatywa, dlatego magazyny młodzieżowe najczęściej prezentują wady i zalety tej formy zapobiegania ciąży. Wiele miejsca redaktorzy pism poświęcają także tabletkom hormonalnym („*Jak 5,10,15 lat brania pigułek wpływa na Twoje ciało (i życie)*”, *Cosmopolitan* sierpień 2013, s. 52). Autorzy artykułów pochwalają stosowanie tego rodzaju antykoncepcji przez nastolatków. W odpowiedzi na list czytelniczki, redakcja *Bravo* gratuluje młodej kobiecie, która rozpoczynając współżycie seksualne, chce zastosować tabletki antykoncepcyjne. W artykule brakuje jednak informacji na temat konsekwencji stosowania antykoncepcji hormonalnej („*Antykoncepcja dla niepełnoletnich*”, *Bravo* nr 4/2009, s. 34). Tabletki antykoncepcyjne zahamowują jajczkowanie poprzez imitację naturalnego cyklu, osiąganą za pomocą wysokich dawek estrogenu i progestagenu. Należy jednak pamiętać, że hormonów nie powinny stosować młode dziewczęta, gdyż wpływają one negatywnie na działanie układu: podwzgórze – przysadka – jajnik i mogą prowadzić do zablokowania dojrzewania tego układu (Komorowska-Pudło, 2007, s. 234).

Na łamach magazynów młodzieżowych pojawiają się także informacje na temat innych form zapobiegania ciąży. Są to: zastrzyk antykoncepcyjny i plastry hormonalne, które hamują owulację, wkładka wewnątrzmaciczna, która powodując stan zapalny w szyjce macicy działa plemnikobójczo, globulki i kremy, które są proste w użyciu, lecz ich częste stosowanie może spowodować podrażnienie śluzówki u obojga partnerów, antykoncepcja po stosunku, gdzie duża dawka hormonów powoduje liczne skutki uboczne np. wymioty, bóle brzucha i zaburzenia miesiączkowania. Należy zauważyć, że temat antykoncepcji na łamach czasopism młodzieżowych pojawia się najczęściej w numerach wakacyjnych. Wakacyjny numer *Cosmopolitan* radzi: „Na wakacje warto zabrać ze sobą prezerwatywy. Nie tylko pozwolą Ci się zabezpieczyć, ale także zapewnią dodatkowe atrakcje” („*Twój wakacyjny niezbędnik*”, *Cosmopolitan* lipiec, 2013, s. 121). Odpowiedź na przyczyny takiego stanu rzeczy jest oczywista. Redakcje czasopism młodzieżowych wychodzą z założenia, że młoda osoba właśnie w tym okresie, jest najbardziej podatna na tego typu tematy. Czas wolny, wysoka temperatura, chęć odpoczynku i zabawy sprzyjają podejmowaniu aktywności seksualnej, a co za tym idzie, sięganiu po środki antykoncepcyjne. Ma to zapewne swoje walory, gdyż część nastolatków po przeczytaniu artykułu o tej tematyce, który odnosiłby się do braku 100%-owej pewności ochrony przed niepożądaną ciążą i ewentualnych niekorzystnych następstw stosowania tych metod, być może nie podejmie aktywności seksualnej lub też dogłębnie przeanalizuje taką decyzję. Choć nadzieja ta wydaje się być zbyt śmiała i nie mieć zastosowania w realnym życiu nastolatków, nie sposób nie zauważyć, że potencjalnie działanie takie może przynieść korzystne efekty. Sama refleksja nad tematyką

antykoncepcji spowodowana przeczytaniem artykułu o tej treści, która winna pojawić się u czytelnika, jest już niewątpliwie pozytywną konsekwencją działań redakcyjnych.

Kolejnym tematem poruszonym przez analizowane pisma jest orientacja seksualna i niepokoje młodych osób z określeniem własnej identyfikacji z płcią. Czasopisma młodzieżowe rozpatrują odmienną orientację seksualną jako normalne i naturalne zjawisko. Autorka artykułu „*Czy Twój facet może być gejem?*” zaznacza, że orientacji seksualnej nie można zmienić, ale wielu homoseksualistów wiąże się z osobami odmiennej płci, by prowadzić normalne życie lub w nadziei, że pozbędą się w ten sposób swojej odmienności. Jak zauważa K. Imieliński (1985, s. 79) przed dojrzewaniem popęd seksualny nie jest jeszcze wykształcony. W dzieciństwie jest chwiejny i dwukierunkowy. Uwiedzenie dokonane w tej fazie rozwoju popędu seksualnego stwarza niebezpieczeństwo rozwoju homoseksualizmu, czemu sprzyja dodatkowo występująca u dzieci i młodzieży faza emocjonalnego zainteresowania osobami tej samej płci. Inna przyczyna rozwoju homoseksualizmu to działanie różnych urazów psychicznych, które stają się hamulcami rozwoju popędu seksualnego. Na łamach czasopisma *Cosmopolitan*, czytelniczka otrzymuje wskazówki, po których pozna, że jej partner jest homoseksualny. Wskazówki te to: posiadanie homoseksualnej pornografii, przyjacielskie stosunki głównie z mężczyznami, mały pociąg seksualny do kobiet, podziwianie wyglądu mężczyzn („*Czy Twój facet może być gejem?*”, *Cosmopolitan* listopad 2007, s. 82-83). Jednocześnie redakcja magazynu uspokaja tych, którzy podejrzewają, że są odmiennej orientacji seksualnej w słowach: „To normalne, że kobiety czasem podniecają inne kobiety” („*Czy jestem wystarczająco ciasna? I 6 innych pytań o seks*”, *Cosmopolitan* styczeń 2009, s. 70).

Redakcja *Bravo* uspokaja młodych chłopców, że fantazje o osobach tej samej płci są w tym wieku całkowicie normalne i nie świadczą one o orientacji homoseksualnej. Minie jeszcze dużo czasu, zanim nastolatek stanie się w pełni ukształtowaną mężczyzną z określonymi preferencjami seksualnymi. Autor artykułu wymienia okres homofilny w rozwoju człowieka, w trakcie którego pojawia się erotyczne zainteresowanie osobami tej samej płci. Zaznacza także, że doświadczenia homoseksualne ma 6% dziewcząt i 12% chłopców, a w byciu homoseksualistą nie ma nic złego („*Podniecają mnie faceci*”, *Bravo* nr 21/2009, s. 44).

Zakończenie

Analiza czasopism młodzieżowych pozwala stwierdzić, że ich czytelnicy otrzymują szereg porad i wskazówek. Autorzy artykułów omawianych magazynów traktują współżycie płciowe podejmowane przez osoby w każdym wieku jako pozytywną wartość, dlatego akceptują oni przedmażeńskie stosunki seksualne, a odpowiedzialność w tej sferze sprowadzają do stosowania antykoncepcji. Redakcje czasopism młodzieżowych pochwalają i zachęcają do stosowania różnych metod zapobiegania ciąży, także antykoncepcji

hormonalnej, która ma pejoratywny wpływ na ich rozwój. Pisma te prezentują często uproszczony obraz rzeczywistości, traktujący współżycie seksualne nastolatków jako normę.

Cytowanie w czasopismach listów nastolatków ma służyć ilustracji mentalności i problemów nastolatków. Redakcja, która odpowiada na pytania młodzieży, prezentuje swoje stanowisko, które stanowi wykładnię danego pisma w upowszechnianiu określonych modeli zachowań seksualnych. Można przypuszczać, że prawdziwymi autorami listów nie są ludzie młodzi, tylko autorzy artykułów konkretnego magazynu, którzy starają się oddziaływać na swoich czytelników (Gola, 2008, s. 112-113).

Wzory zachowań i wartości upowszechniane przez magazyny młodzieżowe krytykowane są przez wiele środowisk, gdyż ich odbiorcami są osoby szczególnie podatne na oddziaływanie mass mediów. Czasopisma młodzieżowe są bowiem źródłem kształtowania postaw i poglądów nastolatków, także w kwestiach odnoszących się do ludzkiej seksualności. Odrzucają one tradycyjne zasady moralne na rzecz propagowania relatywizmu moralnego. Z tego powodu nie można ich uznać za adekwatne propozycje wydawnicze dla adolescentów.

Niniejszy artykuł nie wyczerpuje tematu i nie daje w pełni odpowiedzi na pytanie, jaki wpływ ma prasa młodzieżowa na kształtowanie obyczajowości seksualnej młodzieży. Wysuwanie wniosków o oddziaływaniu mediów na ludzi młodych należy czynić z dużą ostrożnością, gdyż nie tylko one mają wpływ na kształtowanie wiedzy i świadomości dzisiejszej młodzieży. Nie można bowiem pomijać wpływu rodziny, rówieśników, czy wychowawców na rozwój młodego człowieka. Artykuł pokazuje jednak złożoność tego problemu i wskazuje na potrzebę edukacji medialnej i seksualnej, które jawią się jako konieczność we współczesnym świecie, a których braki wpływają negatywnie na rozwój młodych osób.

Rodzice i nauczyciele powinni chronić dzieci przed złym wpływem mediów i uczyć dojrzałej postawy wobec seksualności. Należy położyć nacisk na korygowanie nadmiernie liberalnych i konsumpcyjnych dla niedojrzałego człowieka zachowań oraz kształtowanie właściwych postaw wobec tej sfery aktywności. Ponadto rodzice powinni troszczyć się o większą kontrolę tego, co dziecko czyta i ogląda oraz zaproponować mu inne, zdecydowanie bardziej dla niego odpowiednie pisma, które rozwijają zainteresowania, skłaniają do refleksji i zachęcają do edukacji. Przykładami takich czasopism są *Victor Junior*, *Victor Gimnazjalista*, *Cogito*, *National Geographic Polska*. Jak zauważa M. Czerepaniak-Walczak (1997, s. 10) często osoby dorosłe nie znają zawartości pism adresowanych do swych dojrzewających dzieci. Bazują oni jedynie na powszechnej opinii dotyczącej owych magazynów. Niewątpliwie brakuje im własnej refleksji i oceny tego rodzaju środków komunikacji społecznej. Dlatego tak ważne jest szczegółowe i rzetelne zapoznanie się z ową tematyką. Ma to również istotne znaczenie dla kształtowania się refleksyjności wychowawców.

Bibliografia:

- Czerepaniak-Walczak M., (1997), *Niepokoje współczesnej młodzieży w świetle korespondencji do czasopism młodzieżowych*, Kraków, Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Dankowska-Kosman M., (2008) *Media i ich odbiorcy. Międzypokoleniowe różnice w odbiorze*, Warszawa, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP.
- Ejsmont M., Kosmalska B., (2005), *Media. Wartości. Wychowanie*, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Gola B., (2008), *Modele zachowań seksualnych w prasie młodzieżowej i poglądach nastolatków*, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Jaczewski J., Radomski J., (1982), *Rozwój psychoseksualny*, (W:) *Dojrzewanie*, A. Jaczewski, B. Woynarowska (Red.), s. 269-292, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne.
- Imieliński K., (1985) *Człowiek i seks*, Warszawa, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych.
- Komorowska-Pudło M., (2008), *Dziecko w świecie mediów i przemocy seksualnej*, (W:) *Cierpienie dziecka*, E. Skorupska-Raczyńska, G. Cyram,, D. Jastrząb (Red.), s. 61-80, Gorzów Wielkopolski, Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej.
- Komorowska-Pudło M., (2007), *Seksualność nastolatków i czynniki ją warunkujące* (W:) *Wychowanie młodzieży w średnim wieku szkolnym, cz. 1. Wychowanie ogólne*, J. Stala (Red.), s.227-299, Tarnów, Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej Biblos.
- Lisowska-Magdziarz M., (2008), *Media powszednie. Środki komunikowania masowego i szerokie paradygmaty medialne w życiu codziennym Polaków u progu XXI wieku*, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Skrzydlewski W.B., (1999), *Seks przedmałżeński. Ma sens czy nie?*, Kraków, Wydawnictwo M.